Rok I. 1 listopada 1927 rok. Nr. 13.

Strażak Śląski

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego!

Prenumerata: rocznie złotych 5.00
półrocznie zł. 3.00
Cena pojedyńczego numeru zł. **0.50.**

Adres Redakcji i Administracji
KATOWICE
ulica Szopena № 16-I. Telefon 9-47
P. K. O. 303-408

Tym którzy odeszli...

W dniu dzisiejszym cmentarze polskie zaroją się tłumami odwiedzających, roziskszą światłami zapalonemi na grobach. Zieleń wieńców i nikłe barwy jesiennego kwiecia ożywią miejsca wiecznego spoczynku tych którzy odeszli.

Nad grobami rodziców, mężów, żon, braci i sióstr staniemy dziś składając im wiązankę wspomnień serdecznych. Pochylą się głowy, niejedno serce zadrży uczuciem wielkiej żałości i nieutulonego bólu.

Lecz oprócz grobów naszych najbliższych związanych z nami węzłami pokrewienstwa, cmentarzyska polskie usiane są grobami, których pamięć jest obowiązkiem wielkiej rodziny społecznej,

Straże Pożarne Sląska nieomal na wszystkich uświęconych miejscach wiecznego spoczynku, złożyły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, wielu swych towarzyszy pracy, wielu serdecznych druhów po toporze.

Wśród grobów tych, którzy po życiu wypełnionem czynami dyktowanemi prawdziwą miłością bliźniego, troską serdeczną o całość życia i mienia współmieszkańców i umiłowaniem wielkiej idei strażackiej — opuścili nas śmiercią zwykłą, aczkolwiek częstokroć spowodowaną nadwątleniem zdrowia w tej służbie publicznej, ile to mogił mamy, w których złożyliśmy doczesne szczątki naszych cichych bohaterów, co życie swe utracili na posterunku tej służby. Grobów tych naszych druhów, których poświęcenie i ofiarność własnego życia tudzież losu swych najbliższych w obron.e bliźniego, było i jest miarą wartości społecznej wielkiej rzeszy obywateli skupionych w organizacjach strażackich.

Groby te, w dniu dzisiejszym niech uprzytomnią tłumom odwiedzającym cmentarze: wzniosłość idei powszechnej miłości bliźniego, hart ducha, poświęcenie i ofiarność jednostki dla dobra ogółu, ciche bohaterstwo służby obywatelskiej.

A nam — strażakom, niech te mogiły kryjące naszych współtowarzyszy, będą w dniu dzisiejszym pokrzepieniem w pracy publicznej, przypomnieniem bezgraniczności poświęcenia miłości bliźniego, umocnieniem w umiłowaniu służby strażackiej.

Idźmy na te groby wskazać młodym kolegom wstępujacym w nasze szeregi, przykład umiłowania naszej wzniosłej idei.

Idźmy na te groby, by złożyć prochom w nich spoczywającym hołd należny za czyn bohaterski uświęcający naszą służbę publiczną.

Idźmy złożyć hołd tym, którzy odeszli od nas spełniwszy obowiązek podyktowany Chrystusową miłością bliźniego.

Złóżmy na mogiłach, wraz z wiązanką kwiecia, ślubowanie wytrwania wiernie w tej służbie w której oni życie swe utracili.

Bowiem nie wolno zapominać nam w dniu dzisiejszym o rycerzach strażactwa naszego wiernych sztandarowi do ostatniego tchu w piersiach, nie wolno nam obojętnie. wspominać ich współpracy, zasypywać piaskiem zapomnienia ich ciężkiej pracy nad ugruntowaniem idei strażackiej i zasług bezsprzecznych jakie w tem dziele położyli.

Poświęćmy dzień dzisiejszy, udajmy się nad mogiły, złóżmy hołd prochom i dowód pamięci, złóżmy

Cześć im!

Tym którzy odeszli...

Zarys dziejów pożarnictwa w Polsce.

Wykład Kursowy Józefa Drzewieckiego inspektora Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

(Dalszy ciąg)

W Niemczech zaczął powietrzniki pierwszy do sikawek używać mechanik Jakób Leupold z Lipska około roku 1720.

Dziwnem jest, że powietrzniki, których wynalazek jest tak cenny, znalazły nieprzyjaciół sprzeciwiających się ich wprowadzeniu i godzi się poznać rację, które stawiano jako dowód szkodliwości powietrzników.

I tak np. w r. 1775, pisze zasłużony w pożarnictwie pisarz Glaser ze Suhli do znajomego popierającego wprowadzenie powietrzników. „Objawiasz Pan zdanie swoje o sikawkach, które są lepsze i chwalisz Pan te, które mają powietrzniki, więc bez przerwy wodę wyrzucają. Ja jestem zdania, że one mają błędy i nie dają się tak dobrze użyć jak sikawki z jednym cylindrem i tłokiem bez powietrznika, bo: 1) kosztują więcej niż te bez powietrznika, 2) nie dają tak długiego prądu, 3, nie mogą mieć tak wielkiej średnicy prądownicy, jak sikawki tej samej wielkości bez powietrznika, 4) łatwiej się psują i nie tak długo trwają.

Że to uprzedzenie było dość powszechne dowodzi ta okoliczność, iż pomimo wynalezienia powietrzników z początkiem 18 stulecia, jeszcze przez cały prawie wiek budowano sikawki bez nich i dopiero od r. 1800, zaczynają sikawki z powietrznikami wyrabiać i rozpowszechniać.

Taki był stan pożarnictwa gdy z końcem 17-go stulecia wystąpił w Amsterdamie najznakomitszy w nowszych czasach wynalazca w tej dziedzinie Jan van der Heyde, Holenderczyk, który wynalazł i zastosował węże ssące i tłoczące i przez to pchnął sprawę pożarnictwa na nowe tory. Van der Heyde urodził się w r. 1637 w Gorkum w Holandji. Był zrazu malarzem, potem wynalazcą i fabrykantem, a zarazem pisarzem rozpraw z fachu pożarniczego, któremi zręcznie reklamować się umiał. Myślał także nad ulepszeniem bardzo lichego wówczas oświetlenia ulic i skonstruował w r. 1668 latarnie, których używano np. w Amsterdamie, aż do zastosowania gazu świetlnego.

On to będąc w r. 1671 obecnym przy pożarze w Amsterdamie, który trwał przez 3 dni, widział nieudolność ówczesnej obrony pożarnej, wynikającą z niemożliwości należytego użycia prądu i postanowił przy pomocy brata swego Mikołaja v. d Heyde sporządzić taką sikawkę, z której prąd wychodziłby nie z rury skrętnej, ale dawał się przenieść dalej i mógł być wyzyskany na samo ognisko pożaru i do wnętrza budynków.

Badanie w tym kierunku naprowadziło go na węże tloczące. Sikawkę z niemi urządził i ofiarował miastu Amsterdamowi do kupna. Miasto uznało znakomite ulepszenie, zakupiło sikawkę, a nadto w październiku 1672 zamianowało wynalazcę brandmistrzem t. j. kierownikiem obrony pożarnej w Amsterdamie. Około roku 1670 założył van der Heyde fabrykę sikawek w Amsterdamie, która pod firmą „spadkobiercy Arenda Almena“ przez 200 lat istniała. Sikawki van der Heydena z wężami tłoczącymi tak już były znakomite, że wytrzymywały próbę dzisiejszych wyrobów. Węże sporządzał v. d. Heyde zrazu z płótna żaglowego i szyte, potem szyte ze skóry i od r. 1809 używano węży ze skóry nitowanych, Kto pierwszy wprowadził węże konopne bez szwu niewiadomo. Pokazały się one najpierw w Lipsku około roku 1720. Węże gumowane wewnątrz wprowadzono od r. 1847, wyrabiał je pierwszy Beuringer w Hanowerze.

Nie na wężach tłoczących jednak koniec zasług v. d Heydena, on bowiem dał początek i wężom ssącym przez to, że do kanału ssącego sikawki przyczepił węża odpowiednio długiego, do którego przez szeroki lejek z płótna w stosowną ramę wprawiony, wlewano wodę a później napełniano go zapomocą pompy przenośnej. Nie był to jeszcze wąż ssący w dzisiejszem rozumieniu, bo nie mógł wody ciągnąć z dołu do góry, ale ułatwił znacznie pracę i dał podstawę do zastosowania później przyrządu ssącego, który już przedtem do naukowych doświadczeń był wynaleziony i wyrabiany.

Jak powoli wówczas wszelkie ulepszenia na polu pożarnictwa się przyjmowały niech posłuży za przykład to, iż jeszcze przez blisko 200 lat po wynalezieniu węży tłoczących, bo prawie do połowy 19 wieku, fabrykanci sikawki na rury skrętne wyrabiali i stąd to jeszcze długo spotykano takie sikawki, które były nowemi wówczas, kiedy wynalazek węży tłocznych setną rocznicę swoich urodzin obchodził.

Van der Heyde, który zarówno był wynalazcą jak i fabrykantem, swój towar gorliwie reklamującym, porównuje w swoich pismach szkody przez pożary zrządzone w Amsterdamie w czasie, kiedy nie było węży. I tak pisze: w latach od 1699-1673 więc w 3 ostatnich latach przed wprowadzeniem węży tłoczących wynosiły szkody przy 10 pożarach 1.024.130 fl. więc 341.376 fl. rocznie, zaś w latach od 1673-1678 t. j. w 5 latach po wprowadzeniu węży przy 40 pożarach wyniosły szkody 18.353 fl. t. j. 3670 fl. rocznie. Van der Heyde utrzymuje, że 98% szkód dotychczasowych przez wprowadzenie węży oszczędza się. Jest to zdanie nieco przesadzone, jednak niewątpliwie już w pierwszym czasie po zaprowadzeniu węży, jak z powyższego zestawienia widzimy, ogromne zasługi oddały i imię v. d. Heydena przekazały ludzkości jako jednego z jej dobrodziejów. V. d. Heyde umarł w r. 1712 w wieku lat 73 w Amsterdamie. Imie jego otoczone czcią u strażactwa na zachodzie Europy.

III. Nie było to ślepym przypadkiem, że tak ważny wynalazek uczyniony został w kraju, któremu Belidor wystawił tak świetne świadectwo odnośnie stanu pożarnictwa. Pisze on: „W żadnym kraju policja nie stoi na takiej wysokości, jak w Niderlandach i w Alzacji. W każdem mieście znajduje się specjalny budynek, w którym przechowane są różne sikawki, wielka ilość wiader, drabin. osęków, beczek i t. p. w doskonałym stanie utrzymanych“.

Pierwsze węże robiono ze skóry, były one nawet zszywane. Kotlarz Pflug z Jeny sporządził pierwsze nitowane węże.

W Niemczech pierwsze wiadomości o wężach pojawiły się w Dreznie w r. 1686, w r. 1725 w Ulmie i Fryburgu. w r. 1727 w Berlinie, w r. 1731 w Augsburgu. W Paryżu wprowadzono sikawki tego typu w r. 1691, w Kopenhadze w r. 1697.

Kto pierwszy wynalazł węże parciane — tego dokładnie nie wiemy. Wiadomo tylko, że tkacz Beck w Lipsku w r. 1720, nadworny inspektor sikawek Sebalon w Dreznie w r. 1740 i tkacz Ecke w Weimarze w r. 1775 węże takie wyrabiali. Węże parciane, jako tańsze wypierały coraz bardziej kosztowne węże skórzane. Zasługa wyrabiania t. zw. węży parcianych gumowanych przypada niejakiemu Beuringerowi

z Hannoweru, który w r. 1847 pierwsze takie węże sporządził. Kiedy zostały wynalezione węże ssawne, tego również nie wiemy. Widzimy je na rysunkach już w r. 1735. Pierwsze węże ssawne składały się z szywanej skóry usztywnionej przy pomocy metalowych pierścieni. Pierścienie te zostały później zastąpione przez spirale. Dopiero po wynalezieniu węży gumowanych, zaczęto węże ssawne wyrabiać w tej formie. w jakiej dziś używamy. Do łączenia węży używano pierwotnie łączników śrubowych. Miały one jednak tę wadę, iż w zamęcie panującym przy pożarze, często wskutek złego ułożenia węży, zsuwały się dwa jednakowe półłączniki. co uniemożliwiało połączenie węży i narażało na stratę czasu. Dopiero w drugiej połowie zeszłego wieku wpadnięto na ten szczęśliwy pomysł, aby sporządzić łącznik, składający się z dwuch jednakowych półłączników. Posyłało się mnóstwo wynalazków, ale wszystkie one miały tę wadę, że posiadały wystające nazewnątrz szpony. Aż wreszcie wynalezienie t. zw. łączników Storza odpowiadało ówczesnym wymaganiom.

Po wynalazku v. d. Heydena nastąpiły już prędzej dalsze ulepszenia, bo sikawką bardzo praktyczną i widocznie bardzo pożyteczną zaczęto się więcej interesować. Ulepszono tłoki. Zrazu były one robione ze skóry, z filcu lub mosiężne do okręcania konopiami. Te do sikawek tłoczących wystarczały, bo gdy wyschły wskutek wody wlewanej do rezerwoaru zdołały napęcznieć nim sikawka zaczęła funkcjonować. Skoro jednak węży ssących używać zaczęto, tłoki te okazały się niewystaczającemi, to też już w roku 1669 wprowadził Krzysztof Werne z Meiningiem tłoki metalowe fugowane, które powoli były wprowadzane. Potem je zaniedbano i napowrót znów w ubiegłym stuleciu znów jako najodpowiedniejsze wprowadzono.

d. c. n.

Dział oficjalny Związku.

Mistrzostwo Grupy IV-tej.

„Mistrzostwo“ grupy IV-tej straży pożarnych na rok 1928 i nagrodę przechodnią, zdobyła **Ochotnicza Straż Pożarna w Pszowie** pod dowództwem Naczelnika Druha Musioła na zawodach w Wodzisławiu w dniu 24 października b. r.

Szczegóły podamy w następnym numerze „Strażaka Sląskiego.

Zawody Strażackie grupy IV-tej w Tychach odbyte dnia 16 października 1927 r.

Na podstawie uchwały Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, zwołane zostały okólnikiem Nr. 624/III z dnia 14 lipca b. r. Ochotnicze Straże Pożarne z powiatu Pszczyńskiego do zawodów w grupie IV-ej (straży pożarnych wiejskich) o nagrodę przechodnią i tytuł mistrza grupy czwartej. Groro sędziowskie stanowili D-howie Prezes Straży Pożarnej Ochotniczej w Bogucicach Miarczyński, Powiatowy Ogniomistrz z Katowic R. Baron, Powiatowy Ogniomistrz z Pszczyny T. Koszyk, Klement W. z Mikołowa i Wesoły J. z Mikołowa.

Do zawodów stanęły następujące straże pożarne:

1. Ochotnicza Straż Pożarna z Kobiora
2. „ „ „ z Lędzin,
3. „ „ „ z Piotrowic,
4. „ „ „ z Wesołej,
5. „ „ „ z Mokrego,
6. „ „ „ z Krasowy.

Nadto, jako poza konkursowe, ćwiczyły o punty straże:

7. Straż Poż. Och. z miasta Starego Bierunia
8. „ „ Kopalniana z Murcków,
9. „ „ „ z kop. Baera,
10. „ „ „ z kop. Piast.

Zainteresowanie zjazdem i zawodami dało się zauważyć wśród społeczeństwa miejscowego, bardzo znaczne. Cwiczenia omawiane zciągnęły kilkudziesięciu naczelników okolicznych straży pożarnych które z różnych powodów, najwięcej zaś z obawy przed przegraną, nie przyjmowały udziału w zawodach.

Władze miejscowe reprezentował: Naczelnik Urzędu Okręgowego p. Wieczorek, będący jednocześnie viceprezesem Powiatowego Związku Straży-Pożarnych na powiat Pszczyński.

Punktualnie o godzinie 14.00 po południu rozpoczęły się zawody. Po wylosowaniu przez dowódców straży pożarnych, ustalono kolejność w jakiej w dalszym ciągu protokółowano ocenę ćwiczeń.

1. Ochotnicza Straż Pożarna **z Mokrego**, w składzie 9 strażaków pod dowództwem D-ha Hetmańskiego, wykonała programem regulaminu zawodów objęte ćwiczenia i uzyskała:

a) musztra formalna sek.	74 punktów	15 kar.	1
b) drabina drążkowa „	9 „	20 „	1
c) drabiny przystaw. „	23 „	9 „	1
d) dwa bosaki „	8 „	20 „	—
e) linja wężowa „	29 „	20 „	1
f) sikawka „	45 „	10 „	1
g) ćwiczenia zbiorowe „	81 „	9 „	2

Razem punktów . . 103, karnych 9
Punktów netto uzyskała 94.

2. Ochotnicza Straż Pożarna **z Lędzin** w składzie 12 strażaków pod dowództwem D-ha Hahuły wykonała programem regulaminu zawodów objęte ćwiczenia i uzyskała:

a) musztra formalna sek.	85 punktów	14 kar.	—
b) drabina drążkowa „	6 „	10 „	1
c) drabiny przystaw. „	15 „	15 „	1
d) dwa bosaki „	7 „	20 „	—
e) linja wężowa „	23 „	20 „	—
f) sikawka „	62 „	7 „	3
g) ćwiczenia zbiorow. „	56 „	14 „	—

Razem . . punktów 100, karnych 5
Punktów netto uzyskała 95.

Ochotnicza Straż Pożarna **z Kobioru** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem D-ha Jaromimina, wykonała programem regulaminu objęte ćwiczenia i uzyskała:

a) musztra formalna sek.	42 punktów	20 kar.	4
b) drabina drążkowa „	9 „	20 „	1
c) drobiny przystaw. „	15 „	15 „	2
d) dwa bosaki „	6 „	20 „	2
e) linja wężowa „	26 „	20 „	4
f) sikawka „	67 „	6 „	1
g) ćwiczenia zbiorowe „	34 „	20 „	2

Razem punktów . . 121, karnych 16.

Wobec skasowania całkowitej oceny za ćwiczenia musztry formalnej i linji wężowej. — punktów netto uzyskała 73.

4. Ochotnicza Straż Pożarna **z Krasowy** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem druha Kraw-

czyka wykonała programem regulaminu zawodów objęte ćwiczenia i uzyskała:

a) musztra formalna sek.	82	punktów	14	kar.	1
b) drabina drążkowa „	7	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	16	„	14	„	1
d) dwa bosaki „	7	„	20	„	—
e) linja wężowa „	30	„	20	„	2
f) sikawka „	45	„	10	„	1
g) ćwiczenia zbiorow. „	47	„	17	„	2

Razem punktów . . 115, karnych 7.
Punktów netto uzyskała 108.

5. Ochotnicza Straż Pożarna z **Piotrowic** w składzie 5 strażaków pod dowództwem D-ha Suchego, wykonała programem regulaminu zawodów objęte ćwiczenia i uzyskała następującą ocenę:

a) musztra formalna sek.	104	punkt.	12	kar.	4
b) drabina drążkowa „	8	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	24	„	9	„	—
d) dwa bosaki „	9	„	20	„	1
e) linja wężowa „	26	„	20	„	2
f) sikawka „	79	„	3	„	1
g) ogólne ćwiczenia „	70	„	11	„	4

Razem punktów . . 95, karnych 12.
Wobec skasowania całkowitej oceny za ćwiczenia musztry formalnej, sikawki i ćwiczeń zbiorowych, punktów netto uzyskała 66.

6. Ochotnicza Straż Pożarna **z Wesołej** w składzie 10 strażaków, pod dowództwem druha Szeji wykonała programem regulaminu zawodów objęte ćwiczenia i uzyskała:

a) musztra formalna sek.	83	punktów	14	kar.	2
b) drabina drążkowa „	8	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	19	„	12	„	1
d) dwa bosaki „	9	„	20	„	—
e) linja wężowa „	31	„	19	„	—
f) sikawka „	61	„	7	„	1
g) ćwiczenia zbior. „	49	„	15	„	3

Razem punktów . . 107, karnych 7.
Punktów netto uzyskała 100.

Wobec powyższych poszczególnych rezultatów, ostateczna ocena wypadła następująco:

1. Ochtnicza Straż Poż. z Krasowy puktów 108
2. „ „ „ z Wesołej „ 100
3. „ „ „ z Lędzin „ 95
4. „ „ „ z Mokrego „ 94
5. „ „ „ z Kobiora „ 73
6. „ „ „ z Piotrowic „ 66

Cwiczenia Sfraży Pożarnych stających w tymże dniu poza konkursem, wykazały poniżej podane rezultaty w punktach:

I. Kopalniana Straż Pożarna **z kop. Baera** w składzie 112 strażaków pod dowództwem D-ha Kuzia wykonała ćwiczenia z następującą oceną:

a) musztra formalna sek.	57	punktów	17	kar.	1
b) drabina drążkowa „	6	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	12	„	18	„	—
d) dwa bosaki „	9	„	18	„	—
e) linja wężowa „	21	„	20	„	—
f) sikawka „	30	„	13	„	1
g) ćwiczenia zbiorowe „	36	„	20	„	1

Razem punktów . . 126, karnych 3.
Punktów netto uzyskała 123.

II. Kopalniana Straż Pożarna **z kop. Piast** w składzie 11 strażaków, pod dowództwem D-ha Jarosza Franciszka wykonała ćwiczenla z następującą oceną:

a) musztra formalna sek.	72	punkt.	15	kar.	—
b) drabina drążkowa „	6	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	17	„	13	„	1
d) dwa bosaki „	7	„	20	„	1
e) linja wężowa „	22	„	20	„	—
f) sikawka „	26	„	14	„	1
g) ćwiczenia zbiorowe „	29	„	20	„	1

Razem punktów . . 122, karnych 3.
Punktów netto 119.

III. Kopalniana Straż Pożarna **z kop. Murcki** w składzie 12 strażaków pod dowództwem D-ha Siarkowskiego Pawła, wykonała ćwiczenia z następującą oceną:

a) musztra formalna sek.	51	punkt.	20	kar.	—
b) drabina drążkowa „	7	„	20	„	—
c) drabiny przystaw. „	13	„	17	„	—
d) dwa bosaki „	6	„	20	„	—
e) linja wężowa „	21	„	20	„	1
f) sikawka „	27	„	14	„	—
g) ćwiczenia zbiorowe „	31	„	20	„	—

Razem punktów . . 131, karnych 1.
+ premjowe 5
Punktów netto uzyskała 135.

IV. Ochotnicza Straż Pożarna **ze Starego Bierunia** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem D-ha Michalika wykonała ćwiczenia i uzyskało poniższą ocenę:

a) musztra formalna sek.	100	punkt.	12	kar.	1
b) drabina drążkowa „	8	„	20	„	1
c) drabiny przystawne „	17	„	13	„	1
d) dwa bosaki „	7	„	20	„	—
e) linja wężowa „	38	„	15	„	—
f) sikawka „	49	„	9	„	1
g) ćwiczenia zbiorowe „	52	„	17	„	1

Razem punktów . . 106, karnych 5.
Punktów netto 101.

Regulamin znaku korporacyjnego i odznaczeń Zw. Str. Poż. Rzeczypospolitej Polskiej.

I. ZNAK ZWIĄZKOWY.

Dla członków Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. ustanawia się w myśl art. 4-go Statutu Głównego Związku „Znak Związkowy“.

§ 1. „Znak Związkowy“ jest 3-ch stopni: a) znak srebrny emaljowany, b) znak srebrny, i c) znak bronzowy.

§ 2. Wszystkie „Znaki Związkowe“ wymienione w § 1-szym niniejszego regulaminu są dwóch formatów: a) większego i b) mniejszego. „Znak Związkowy“ formatu większego może bvć noszony tylko na mundurze, zaś znak formatu mniejszego tylko na ubraniu cywilnem. **Na mundurze noszenie znaku jest obowiązkowe.**

§ 3. Prawo noszenia „Znaku Związkowego“ przysługuje według jego stopni członkom Głównego Związku:

a) Znak srebrny emaljowany — członkom Rady Naczelnej i członkom Zarządów Związków Wojewódzkich.

b) Znak srebrny — członkom Rad Związków Wojewódzkich, członkom Zarządów Związków okręgowych oraz wszystkim oficerom strażackim i popierającym członkom Związków Straży.

c) Znak bronzowy — wszystkim podoficerom i szeregowym straży pożarnych.

§ 4. „Znak Związkowy“ formatu większego należy nosić na lewej stronie munduru, na wysości 3-go guzika.

§ 5, Prawo noszenia „Znaku Związkowego“ ustaje z chwilą ustąpienia członka z zajmowanego stanowiska, lub z chwilą wystąpienia ze straży. Tym jednak członkom Związku, którzy pełnili nieprzerwanie swe obowiązki w związkach i strażach conajmniej lat 10, może być przyznane prawo dożywotniego noszenia „Znaku Związkowego“, który im ostatnio przysługiwał. Prawo to przyznaje indywidualnie dla każdej jednostki względem znaku bronzowego — Zarząd Związku Okręgowggo, względem znaku srebrnego — Zarząd Związku Wojewódzkiego,

wreszcie względem znaku srebrnego emaljowego — Zarząd Głównego Związku.

§ 6. W legitymacji członka Związku winno być uwidocznienie jakiego stopnia „Znak Zwiazkowy“ mu przysługuje.

II ODZNACZENIA.

Na zasadzie art. 2-go p. 8 Statutu Głównego Związku Straży Pożarnej R. P. ustanawia się następujące odznaczenia:

A. ZNAK ZA WYSŁUGĘ LAT.

§ 7. „Znak za wysługę lat“ otrzymują członkowie Głównego Związku za 10-letnią służbę na polu pożarnictwa, przyczem po przesłużeniu każdego następnego 5 lecia otrzymują wzamian znaki z liczbą XV, XX, XXV i t. d.

Przez określenie służby na niwie pożarnictwa, należy rozumieć służbę czynną w szeregach straży lub pracę w zespołach władz straży i związków.

§ 8. W razie przerwy w służbie na niwie pożarnictwa, może być przy ponownem jej podjęciu i kontynuowaniu zaliczona ilość lat poprzednio wysłużonych, lecz czas przerwy nie może być brany pod uwagę.

§ 9. „Znak za wysługę lat“ nosi się na mundurze nad znakiem związkowym, na wysokości 2-go guzika.

B. LIST POCHWALNY.

§ 10. “List pochwalny“ przynawany jest w uznaniu wyróżniającej się, gorliwej działalności dla rozwoju poszczególnej straży lub związku: a) strażom i b) poszczególnym osobom.

C. MEDAL ZASŁUGI.

§ 11. „Medal zasługi“ jest 3-ch stopni: a) bronzowy, b) srebrny i c) złoty.

§ 12. „Medal zasługi“ przyznawany jest: za wyróżniającą się dzielność, okazywaną podczas akcji ratunkowych, za energiczne, planowe kierownictwo akcją ratunkową, za wyróżniającą się gorliwość. ofiarność i wybitne zasługi w długoletnich pracach na polu pożarnictwa i t. p.

W wypadkach powyższych przyznawany jest „medal zasługi“ w stopniu zależnym od napięcia dzielności, okoliczności towarzyszących akcji ratunkowej, oraz od rozmiaru prac organizacyjno-korporacyjnych i osiągniętych wyników.

§ 13. Medale zasługi“ noszone są na lewej stronie piersi na wstążce czerwonej z białemi obrzeżami, na wysokości pierwszego guzika.

§ 14. Posiadanie medalu wyższego stopnia wyklucza noszenie medalu niższego stopnia.

D. DYPLOM ZASŁUGI.

§ 15. „Dyplom zasługi“ przyznawany jest związkom i strażom za conajmniej 25-letnią owocną ich działalność oraz poszczególnym jednostkom za wybitnie wyróżniającą się pracę na polu pożarnictwa.

E. SREBRNY KRZYŻ ZA DZIELNOŚĆ I ODWAGĘ.

§ 16. Za czyny bohaterskie i ratowanie ginących podczas akcji straży, przyznawany jest “srebrny krzyż za dzielnosć i odwagę“.

§ 17. Krzyż za dzielność i odwagę noszony jest na lewej stronie piersi na wstążce niebieskiej z podwójnemi obrzeżami czarno-szafirowemi, na wysokości pierwszego guzika

F. ZŁOTY KRZYŻ ZA RATOWANIE GINĄCYCH.

§ 18. Za ratowanie ginących z narażeniem własnego życia podczas akcji straży, przyznawany jest “złoty krzyż za ratowanie ginących“.

§ 19. „Złoty krzyż za ratowanie ginących“ noszony jest na lewej stronie piersi, na wstążce szafirowo-białej z czarnemi obrzeżami, na wysokości pierwszego guzika.

G. DYPLOM UZNANIA.

§ 20. Dyplom uznania przyznawany jest związkom i strażom za conajmniej 50-letnią ich działalność. wyróżniającą się wysokim poziomem organizacyjnym i wzorową organizacją.

H. ZNAK ZWIĄZKU.

§ 21. Złoty Znak Związku przyznawany jest jako najwyższe odznaczenie korporacyjne: a) poszczególnym jednostkom, które położyły bardzo wybitne zasługi na polu pożarnictwa w zakresie całokształtu życia i ustroju strażactwa polskiego, b) związkom i strażom pożarnym za wzorowy, wyjątkowo wyróżniający się stan organizacji w ciągu conajmniej 50-letniej gorliwej i owocnej służby na polu pożarnictwa.

§ 22. Złoty Znak Związku noszony jest na wstążce amarantowej z białemi paskami, przewleczonej przez dziurkę dla pierwszego guzika.

PONOWNE ODZNACZENIA,

§ 23. Przy ponownem nadaniu „medalu zasługi“ „krzyża za dzielność i odwagę“ oraz „krzyża za ratowanie ginących“, umieszcza się na ich wstęgach poprzeczne “beleczki“ w postaci toporów strażackich.

PRZYZNAWANIE ODZNACZEŃ.

§ 24. Prawo nadawania odznaczeń według niniejszego regulaminu mają: względem znaku za wysługę lat i listu pochwalnego — Związki Wojewódzkie, względem bronzowego, srebrnego i złotego medalu zasługi i dyplomu zasługi — Zarząd Głównego Związku, a względem srebrnego krzyża za dzielność i odwagę oraz złotego krzyża za ratowanie ginących — Radą Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. Odznaczenia te nadawne są zwykłą większością głosów (§ 8 statutu Głównego Związku). Władza, przyznająca odznaczenie, może odmówić jego udzielenia bez podania motywów odmowy.

§ 25. Do przyznania jednak „Złotego Znaku Związku“, jako najwyższego odznaczenia korporacyjnego, oraz dyplomu uznania, wymagana jest większość $^{3}/_{4}$ głosów, przy tajnem głosowaniu, na jednomyślny wniosek Zarządu Głównego Związku.

§ 26. W zakresie odznaczeń wymienionych w rozdziałach „A“ i „B“ (znak za wysługę lat i list pochwalny) niniejszego regulaminu, Rada Naczelna Głównego Związku przelewa swe uprawnienia statutowe na poszczególne Związki Wojewódzkie, zaś w zakresie odznaczeń wymienionych w rozdziałach „C“ i „D“ (medal zasługi i dyplom zasługi) — na Zarząd Głównego Związku.

Związki Wojewódzkie prowadzą kontrolę przyznawanych odznaczeń, przesyłając co kwartał do biura Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. wykazy odznaczeń z podaniem:

a) numeru kolejnego,
b) imienia i nazwiska odznaczonego,
c) miejsca jego zamieszkania,
d) stanowiska w straży,
e) stanowiska społecznego,
f) rodzaju przyznanego odznaczenia,
g) organu wnioskującego

§ 27. Wnioski i odznaczenia jako protokólarna uchwała Zarządu poszczególnej straży lub związku, zawierać winny:

a) personalja kandydata do odznaczenia (imię i nazwisko, wiek, stanowisko społeczne, stanowisko

w straży, data rozpoczęcia pracy w straży, miejsce zamieszkania),

b) wyczerpujące streszczenie zasługi, powodującej wniosek o odznaczenie,

c) wyciąg z protokółu z dyskusją i wynikiem głosowania, w sprawie projektowanego odznaczenia,

d) opinję Związku Okręgowego (Powiatowego) i Zarządu Związku Wojewódzkiego.

§ 28. Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych rozpatruje kolejno wnioski o odznaczenia otrzymane conajmniej na 2 tygodnie przedtem i przedkłada je wraz ze swą opinją na najbliższe posiedzenie Radzie Naczelnej.

§ 29. Na prawo noszenia wszystkich odznaczeń przewidzianych niniejszym regulaminem, Zarząd Głównego Związku wydaje odpowiednie dyplomy i prowadzi kontrolę każdego rodzaju odznaczenia.

§ 30. Nazwiska osób odznaczonych „Złotym Znakiem Związku“ i „Złotym krzyżem za ratowanie ginących“ upamiętnia się przez wywieszenie odpowiednich list w sali posiedzeń Rady Naczelnej.

§ 31. W noszeniu przez członków Związku wszelkich odznaczeń zachowana być winna odpowiednia kolejność, przyczem na pierwszym planie noszone być winny odznaczenia państwowe (w porządku przyjętym w armji), potem odznaczenia Głównego Związku a wreszcie odznaczenia zagraniczne.

§ 32. Zamiast pełnych odznak posiadanych odznaczeń dozwolone jest noszenie odpowiednich wstążeczek, z wyjątkiem jednak wystapień podczas świąt narodowych i uroczystości ogólno-państwowych, świąt strażackich i uroczystości jubileuszowych, kiedy to obowiązuje noszenie pełnych odznak.

ZAMIANA DAWNYCH ODZNACZEŃ.

§ 33. Zamianie na odznaczenia, wynikające z regulaminu niniejszego podlegają:

a) „Medal za długoletnia nieskazitelną służbę“ — na srebrny „Medal zasługi“.

b) „Medal za dzielność i odwagę“ — na „Krzyż za dzielność i odwagę.

Zamiany dokonywują Związki Wojewódzkie.

§ 34. Wszelkie odznaczenia nieprzewidziane niniejszym regulaminem nie mogą być noszone, oprócz Złotego Znaku Związku Florjańskiego i Złotej Gwiazdy I klasy Związku Małopolskiego, przyznanych przez te Związki przed ich przystąpieniem do do Związku Głównego.

Znaki te noszone są według przepisów ówczesnych regulaminów.

§ 35. Odznaczenia wręczane są przez delegata tego Związku który przyznał odznaczenie. Koszty odznaczenia ponosi organ wnioskujący.

ODZNACZENIA DLA PRZEDSTAWICIELI STRAŻACKICH STOWARZYSZEŃ ZAGRANICZNYCH.

§ 36. Członkom zagranicznych stowarzyszeń strażackich, którzy wyróżnili się współpracą z korporacją strażacką w Polsce, przewodniczącym i wybitnym działaczom tych zagranicznych stowarzyszeń, które biorą udział w życiu strażactwa Polskiego oraz delegatom zagranicznym na zjazdy strażackie w Polsce — Rada Naczelna na wniosek Zarządu władna jest przyznać odznaczenia. O rodzaju i stopniu odznaczenia decydują organy wymienione w zależności od stopnia zażyłości danego państwa w stosunku do Polski i od jego walorów moralnych, oraz od rozmiarów trudów i zasług, poniesionych w zakresie udziału w życiu strażactwa polskiego.

POZBAWIENIE ODZNACZENIA.

§ 37. W wypadku wykreślenia członka ze straży lub ze Związku za czyny nieetyczne, zostaje on jednocześnie pozbawiony prawa do odznaczeń jakie mu przysługiwały.

UWAGA: podając powyższy „regulamin znaku korporacyjnego i odznaczeń“ do wiadomości użytkowej Straży Pożarnych, zaznaczamy, iż wszelkie wnioski o odznczenia kierować należy z zachowaniem przewidzianej w regulaminie drogj instancyjnej, na blankietach które otrzymać można u sekretarzy Powiatowych Związków Straży Pożarnych.

Z życia straży pożarnych.

Bełk. Ochotnicza Straż Poż. w Bełku obchodziła w niedzielę dnia 2 października rb. 18-tą rocznicę założenia straży pożarnej w Bełku, oraz poświęcenie nowej sikawki motorowej. Uroczystość, w której wzięły udział sąsiednie straże w liczbie 120 osób poprzedziło nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ks. proboszcz, który po poświęceniu sikawki podniósł zasługi właściciela dóbr p. Albinowskiego z Bełku, wobec społeczeństwa przez nabycie nowej sikawki i postawienie jej do dyspozycji straży. Szlachetny czyn p. Albinowskiego jest rzeczywiście godny naśladowania i powinien być zachętą dla innych. Po południu odbył się wspólny atak przy udziale straży pożarnej z Czerwionki, Leszczyny pod kierownictwem powiatowego ogniomistrza p. Tomeczka. Po ataku nastąpiła defilada i wspólna fotografja. Uroczystość zakończono zabawą taneczną w miłym nastroju.

Świętochłowice. W niedzielę dnia 9 b. m. była zaalarmowana o godzinie 13 w południe Straż Pożarna z Swiętochłowic lecz jak się okazało był to tylko próbny atak na zakończenie tegorocznych ćwiczeń. Po zaalarmowaniu przybyła straż z swym taborem na naznaczone miejsce t. j. 2 sikawki wóz hydrantowy, drabiny hakowe i mechaniczne w przeciągu 5 minut. Na miejsce ataku zgromadziła się większa ilość obywateli, przypatrując się wykonywanym ćwiczeniom. W ataku i ćwiczeniach brało udział 40 strażaków 2-ch naczelników. Po ataku odbyła się defilada, zaś wieczorem zakończono ćwiczenia pogadanką i zabawą taneczną w lokalu Pani Neiwertowej, gdzie bawiono się do późnej nocy.

Wełnowiec. W dniu 15 października b. r. w obecności pp. jen. dyr. inż. Ciszewskiego, naddyr. inż. Kirsznioka, dyr. Deverta, dyr. Zavelberga, insp. inż. Grajewskiego, oraz przedstawicieli władz strażackich pp. insp. wojew. B. Pachelskiego i ogniom. powiat. R. Barona, odbyło się zakończenie sezonu ćwiczebnego straży pożarnej zawodowej S. A. Hohenlohego.

Pod ogólnym dowództwem Komendanta Straży D-ha Boronowskiego, wykonała straż następujące ćwiczenia: musztra formalna, sikawki ręczne, szkolne ćwiczenia hakówkami do 4-go piętra, ćwiczenia aparatem ratunkowym (worem), drabina mechaniczna, drabina rozsuwana, wózek hydrantowy, ćwiczenia wzorowe drużyny ratunkowej i drużyny sanitarnej oraz ogólne ćwiczenia wszystkiemi narzędziami według specjalnego założenia obejmującego ratunek zabudowań gospodarczych.

Zarówno ćwiczenia szkolne z pojedyńczem narzędziami jak niemniej ćwiczenia ogólne, wykazały sprawność, która dowodzi iż straż pożarna odbywa sumiennie ćwiczenia pozwalające jej członkom na zupełne opanowanie narzędzi.

Sprawności tej wymaga od straży obowiązek czuwania nad ogromnym majątkiem jaki stanowią zakłady hutnicze i górnicze Spółki Hohenlohego. Widoczną też była u przedstawicieli Jeneralnej Dyrekcji troska o stan techniczny i ćwiczebny straży. Przy sposobności ćwiczeń stwierdzono potrzebę zwiększenia i podniesienia technicznego taboru strażackiego przez uzupełniający zakup sikawek moto rowych nowego typu, tudzież zapewnienia straży motorowej siły pociągowej.

Na zakończenie uroczystości zamknięcia sezonu ćwiczebnego, nastąpiła dekoracja srebrnemi medalami zasługi dwu nadstrażaków (plutonowych) a mianowicie Druhów: K. Klimka i F. Krzymika, za długoletnią, pełną oddania się, służbę strażacką w której naprzykład D-h Klimek stracił oko. Dekoracji dokonał, po okolicznościowem przemówieniu insp. Pachelskiego, p. jen. dyr. inż. Ciszewski.

Straż zawodowa Sp. Hohenlohego w ćwiczeniach swych prezentuje się dobrze i robi nadzieje dalszych jeszcze postępów w tym kierunku.

Przegląd Pożarniczy.

Ostatni numer 41 „Przeglądu Pożarniczego“, przyniósł nam następujące prace: a) Artykuł wstępny „Idźmy ku złączeniu“! podyktowany głęboką troską o rozwój organizacji strażactwa polskiego narażony w ostatnich czasach na szereg wstrząśnień spowodowanych warunkami wspólnej pracy jednostek o najrozmaitszych poglądach i wartościach osobistych;

b) Gruntowną i rzeczową krytykę istniejącego regulaminu zawodów indywidualnych skreśloną przez D-ha P. B.;

c) Odpowiedzi na ankietę w sprawie dostarczenia koni dla potrzeb straży;

d) Echa powodzi w Małopolsce;

e) Sprawozdanie ze zjazdu kolejowych straży pożarnych Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

f) Sprawozdanie z wielkich manewrów p. w. pod Częstochową, w których strażactwo wzięło wybitny udział;

g) wreszcie omówienie żywotnych spraw państwowych i obszerną kronikę strażacką.

Dzięki stałemu rozwojowi fachowych pism prowincjonalnych, wychodzących jako oficjalne organa poszczególnych związków a mianowicie: „Strażak Śląski“, „Wiadomości Pożarnicze“ (Kraków), „Zycie Strażackie“ (Kielce), „Walka z Pożarami“ (Lwów), „Wiadomości Związkowe“ (Bielsko), centralny organ strażactwa Polskiego „Przegląd Pożarniczy“ odciążony od korespondencji i komunikatów aktualnych dla poszczególnych terenów czy Związków, ma możność poświęcenia swych łamów wyłącznie na prace poważne o charakterze rozpraw na tematy zasadnicze. W ten sposób staje się treść jego, od pierwszego wiersza do ostatniego, interesującą bez wyjątku dla wszystkich czytelników. Dzięki fachowej i sumiennej opiece nad redakcyjną i graficzną stroną czasopisma, stoi nasz polski „Przegląd Pożarniczy“ bezsprzecznie na pierwszem miejscu w zestawieniu z tego rodzaju czasopismami niemieckiemi, francuskiemi, belgijskiemi, szwajcarskiemi, czechosłowackiemi, austrjackiemi i t. p.

Życie Strażackie.

Wyszedł ostatniemi dniami z druku numer organu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego „Życie Strażackie“ za m. m. wrzesień i październik.

Na treść numeru składa się kilka okólników Zarządu Związku, wspomnienie pośmiertne Prezesa Związku ś. p. I. Manteuffla, wyniki zawodów wojewódzkich dla Ochotniczych Straży Pożarnych grupy IV-ej (wiejskich), obszerne sprawozdanie z działalności Związku Kieleckiego oraz szereg korespondencyj.

Całość skompletowana troskliwą ręką redaktora D-ha Zdzisława Przyjałkowskiego, przedstawia się bardzo interesująco.

Kasa Strażacka.

Odprawę pośmiertną dla rodziny strażaków-ochotników, którzy zmarli skutkiem wypadków nieszczęśiiwych, wypłaciła ostatnio Kasa Strażacka, jak donosi numer 19 Przewodnika Ubezpieczeniowego, w następujących wypadkach:

1) w Poznaniu w czerwcu bieżącego roku, podczas ćwiczeń na wspinalni w czasie zjazdu straży pożarnych zabił się członek straży ogniowej ochotniczej w Czeladzi pow. Będzińskiego ś. p. Walenty Olechowski, kawaler. Ponieważ przyczyniał się do utrzymania rodziców, wyłacono rodzinie 1000 zł. zapomogi.

2) W Wieluniu dnia 25. IX. b. r. podczas ćwiczeń spadł z drabiny mechanicznej strażak-ochotnik ś. p. Antoni Sinczewski, osieracając żonę i 4 dzieci. Rodzinie zmarłego wypłacono jednorazową zapomogę w kwocie 4600 złotych.

3) W Pabijanicach dnia 11. IX. b. r. podczas przejazdu do pożaru, spadł z wozu strażak-ochotnik, 61-letni ś. p. Jakób Bąk i zabił się na miejscu. Wdowie wypłaciła Kasa Strażacka jednorazową zapomogę w kwocie 3000 zł.

Sprostowanie. W numerze 10-tym „Strażaka Śląskiego“ na stronie 103 w 37 wierszu od góry w drugiej szpalcie, błędnie wydrukowano nazwisko jednego z członków sądu na zawodach w Rybniku, zamiast „Stydko“, winno być Roman Szydło, co niniejszem prostujemy wyjaśniając rzeczony błąd jako omyłkę zecerską.

Od Administracji. Biuro Zw. Str. Poż. Woj. Śl., Katowice ul, Szopena 16/I, tel. 9-47, posiada na składzie dla rozsprzedaży wśród członków Związku;

a) Znaki korporacyjne (związkowe) oficerskie w cenie zł. 3.50, zwykłe w cenie zł. 2.50.

b) Nauka obrony przeciwpożarowej, podręcznik dla użytku straży pożarnych w opracowaniu A. Kicińskiego w cenie zł. 1.20.

c) Sygnalizacja gwizdkowa, w cenie zł 0.20.

d) Statut Zw. Str. Poż. Woj. Śl., w cenie zł. 0.20.

e) Tablice kolorowe oznak starszeństwa w/g. rgulaminu umudur. Str. Po. R. P. w cenie zł. 0.60.

f) Kalendarz Straż. Polsk. na 1927 r. c. zł. 2.80.

Nabywać możnu osobiście w biurze Zw., bądź też przez P. K. O. przy pomocy blankietu nadawczego na conto Nr. 303.408 nadmieniając na odwrocie, w miejscu na teu cel przeznacyonem, na jaki cel przdznaczona jest przesłana gotówka.

Komitet Red. stanowią pp.: Baron R, inż. Eckardt E., Koszyk T. insp. Pachelski, Rzeźniczek M. Suchy J. Mierzejewski

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego — Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.